

Sygn. akt I C 678/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wioletta Sychniak

Protokolant: staż. Ewelina Arkit

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2018 roku w Łodzi

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. P. kwotę 2196,66 zł (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od powoda D. P. powoda D. P. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1024 (tysiąc dwadzieścia cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:
 - a. od powoda D. P. kwotę 40,87 zł (czterdzieści złotych i osiemdziesiąt siedem groszy),
 - b. od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 14 (czternaście) złotychna pokrycie kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 678/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 8 września 2017 roku, skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., D. P. wniósł o zasądzenie kwoty 8598,48 złotych wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Powód w uzasadnieniu podał, iż roszczenia te związane są ze szkodą jaką poniósł w wyniku kolizji drogowej z dnia 29 lipca 2017 roku, w której uszkodzony został należący do niego samochód marki H. (...). Sprawca kolizji w dacie zdarzenia posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Pozwany uznał swą odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia i wypłacił na rzecz powoda łącznie 8403,34 zł tytułem odszkodowania. W ocenie powoda wysokość świadczenia nie rekompensuje w pełni poniesionej przez niego szkody, domaga się zatem różnicy pomiędzy kwotą należną a wypłaconą przez pozwanego. /**pozew k. 2-5**/

W odpowiedzi na pozew (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania. Przyznał swoją odpowiedzialność za przedmiotową szkodę co do zasady, kwestionując wysokość roszczenia jako zawyżoną, a nadto - wobec nieprzedstawienia stosownych faktur za naprawę, a przedłożenia jedynie prywatnej kalkulacji - jako nieudowodnioną. **/odpowiedź na pozew k. 50-52/**

W replice na powyższe, pełnomocnik powoda wskazał, iż fakt naprawy pojazdu przez poszkodowanego i poniesionych w związku z tym kosztów, nie ma znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

/pismo procesowe powoda k. 61/

W treści pism procesowych z dnia 28 maja 2018 roku oraz z dnia 30 lipca 2018 roku pozwany podniósł iż koszty naprawy pojazdu przekraczają wartość samochodu przed szkodą, wobec tego zachodzi podstawa do rozliczenia szkody jako całkowitej. **/pismo procesowe pozwanego k. 88-89, 112/**

Strona powodowa zakwestionowała możliwość rozliczenia szkody metodą dyferencyjną, wskazując iż naprawa została dokonana za kwotę 17 001,82 zł brutto (13 822,62 zł netto) w nieautoryzowanym serwisie naprawczym.

/pismo powoda k. 109/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 lipca 2017 roku doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego uszkodzony został pojazd marki H. (...) o nr rejestracyjnym (...), stanowiący własność D. P.. Sprawca kolizji w dacie zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego na podstawie umowy zawartej z pozwaną spółką. **/bezsporne/**

Powód zgłosił szkodę telefonicznie w dniu 31 lipca 2017 roku. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał na rzecz poszkodowanego świadczenie odszkodowawcze w kwocie 7133,21 zł. W wyniku odwołania powoda, pozwany wydał decyzję o dopłacie odszkodowania w wysokości 1270,13 zł, ostatecznie ustalając koszt naprawy na 8403,34 zł.

/bezsporne, pismo (...) k. 10, kalkulacja kosztów naprawy k. 11-15, decyzja k. 17-18, kalkulacja k. 21-25, wniosek – przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 19-20/

D. P., nie zgadzając się ze stanowiskiem pozwanego zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy kosztów naprawy pojazdu. Wartość ta została określona na kwotę 17 001,82 zł brutto (13 822,62 zł netto).

/ kalkulacja sporządzona na zlecenie powoda k. 26-38/

Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, przy uwzględnieniu technologii naprawy, części oryginalnych oraz stawki stosowanej przez serwis samochodów marki H. na poziomie 150 zł, wynosi 19 452,50 zł brutto. Wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 18 000 zł brutto (bezsporne), szacunkowa wartość rynkowa przedmiotowego samochodu w stanie uszkodzonym - 7400 zł brutto.

/ opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego J. D. k. 67-75, uzupełniająca opinia biegłego rzeczoznawcy k. 95-99/

Powód po kolizji z dnia 29 lipca 2017 roku naprawił samochód w warsztacie należącym do jego brata. Części zamienne kupował na giełdzie w P., w większości nowe, niektóre zaś używane, wszystkie z logo producenta. D. P. prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której nabywa samochody, a następnie je sprzedaje. H. (...) został sprzedany 1 października 2017 roku za cenę 21 500 zł.

/zeznania powoda k. 118v-119, faktura VAT k. 110/

Sąd zważył co następuje:

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie są także przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152).

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował podstawy swojej odpowiedzialności. Nie było też sporu co do tego, że naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Spór stron koncentrował się wokół wysokości należnego powodowi odszkodowania, a ostatecznie również wokół sposobu jego ustalenia. Strony spierały się bowiem, czy odszkodowanie należy ustalić jako równowartość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, czy jako różnicę wartości samochodu przed i po szkodzie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ugruntowane jest stanowisko według którego w wypadku częściowego uszkodzenia samochodu, odszkodowanie powinno stanowić równowartość kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, przy czym naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania (tak Sąd Najwyższy: w wyroku z 16.01.2002r, IV CKN 635/00, opubl. L.; w wyroku z 16.04.2002r, V CKN 980/00, opubl. L.; w wyroku z 16.05.2002r, V CKN 1273/00, publ. LEX nr 55515). Jednocześnie dopuszcza się ustalenie wysokości odszkodowania metodą dyferencyjną, gdy naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieopłacalna, tj. gdy wysokość kosztów naprawy pojazdu przekracza jego wartość. Przy odszkodowaniu wypłacanym w związku z obowiązkowym ubezpieczeniem komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania w stanie sprzed wypadku i w stanie uszkodzonym. Funkcja kompensacyjna odszkodowania musi być realizowana przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji poszkodowanego. Aby odszkodowanie odpowiadało wymaganiu pełnego naprawienia szkody, musi uwzględniać realia konkretnej sprawy i nie powinno prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego.

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że wysokość odszkodowania należnego powodowi należy obliczyć metodą dyferencyjną. Przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego pozwolił Sądowi na ustalenie, że uzasadnione koszty naprawy samochodu H. (...) przekraczały jego wartość sprzed kolizji, do której doszło 29.07.2017 r.

Wartość samochodu przed kolizją była pomiędzy stronami niesporna i wynosiła 18 000 złotych. Została obliczona w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego i żadna ze stron procesu jej nie zakwestionowała. Wysokość kosztów naprawy wyliczona przez biegłego wynosiła zaś 19 452,50 zł. Podkreślenia wymaga, że dowód z opinii biegłego został przeprowadzony z inicjatywy powoda, który w pozwie wnosił o obliczenie kosztów naprawy przez biegłego z uwzględnieniem nowych części zamiennych z logo producenta i zastosowaniem stawek za roboczogodzinę stosowanych w autoryzowanych serwisach naprawczych marki H.. Przy uwzględnieniu tych założeń biegły wyliczył koszty naprawy samochodu i tak wyliczone koszty przekraczają jego wartość sprzed szkody. To daje podstawę do wniosku, że koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 k.c.).

W toku postępowania powód zmienił swoje stanowisko i, z jednej strony zmierzał do wykazania, że obliczone przez biegłego koszty powinny być niższe, a z drugiej strony – że naprawił samochód za niższą kwotę.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność wyliczenia kosztów naprawy pojazdu z uwzględnieniem części oryginalnych i zastosowaniem stawek za roboczogodzinę właściwych dla nieautoryzowanych serwisów naprawczych. Przeprowadzenie tego dowodu było zbędne. Samo przeliczenie kosztów przy zastosowaniu niższej stawki za roboczogodzinę stanowi jedynie operację matematyczną i jest możliwe bez angażowania biegłego. Załącznikiem do opinii podstawowej jest kalkulacja naprawy. Na stronie 5 kalkulacji (karta 80 akt) są podane koszty naprawy (3645 zł), lakierowania (3328,41 zł, w tym koszt materiału – 1738,41 zł i koszt robocizny – 1590 zł) i części zamiennych 8841,63 zł). Zastosowanie stawki 100 zł za roboczogodzinę powoduje obniżenie kosztów robocizny do 2430 zł, a lakierowania do 2798,41 zł (koszt robocizny przy lakierowaniu obniża się z 1590 zł do 1060 zł). Całość kosztów naprawy obniża się do 14 070,04 złotych netto – 17 306,15 zł brutto. Jednak samo przeliczenie kosztów nie daje odpowiedzi na pytanie, czy możliwa była prawidłowa naprawa samochodu, przywracająca go do stanu sprzed kolizji za niższą kwotę. Powód nie sformułował w ten sposób tezy dla biegłego. Gdyby rozważać naprawę samochodu za niższą cenę, to należałoby nie tylko rozważyć, czy możliwa jest prawidłowa naprawa w nieautoryzowanym zakładzie naprawczym, ale i przy zastosowaniu części innych niż z logo producenta. Wówczas biegły miałby możliwość obliczenia niezbędnych kosztów prawidłowej naprawy najbardziej adekwatnych do okoliczności tej sprawy, tj. z uwzględnieniem, że chodziło o naprawę kilkuletniego samochodu, sprowadzonego z zagranicy, nie będącego już na gwarancji. Tymczasem powód, zgłaszając ten wniosek dowodowy, zmierzał jedynie do obliczenia wartości niższej, nie przekraczającej 18 000 złotych. Taki dowód nie pozwoliłby Sądowi na prawidłową ocenę, czy naprawa samochodu była ekonomicznie uzasadniona.

Powód nie udowodnił również wysokości kosztów, które realnie poniósł na naprawę samochodu. Twierdzenie powoda, że za naprawę zapłacił 17 001,82 zł (czyli taką, jaka wynika z kalkulacji sporządzonej na jego zlecenie) jest niewiarygodne i nie poparte żadnymi obiektywnymi dowodami. Za taki dowód nie można uznać zeznań powoda, który jest zainteresowany korzystnym dla siebie wynikiem sprawy. Powód jest profesjonalistą, zawodowo trudni się obrotem używanymi samochodami. Niewiarygodne jest, by osoba prowadząca działalność gospodarczą dokonywała zakupów i zlecała usługi i nie miała żadnych dokumentów z tym związanych. Powód naprawiał samochód przy użyciu niektórych części używanych, a koszty naprawy w kalkulacji sporządzonej na jego zlecenie obliczono przy uwzględnieniu wyłącznie nowych części. Nie jest realne, aby koszt części używanych był na tym poziomie, co części nowych (zakładając, że koszty naprawy też były na poziomie obliczonym w kalkulacji). Poza tym z zeznań powoda wynika, że zakres faktycznej naprawy był nieco szerszy niż przewidywanej przez biegłego, co miało też znaczenie dla jego kosztu.

Reasumując: zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił Sądowi ustalić wysokości odszkodowania przy uwzględnieniu kosztów naprawy faktycznie poniesionych przez powoda. Natomiast przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego uzasadnia wniosek, że naprawa samochodu była ekonomicznie nieuzasadniona, a odszkodowanie powinno być obliczone metodą dyferencyjną.

Mając więc na względzie wartość pojazdu marki H. przed szkodą, po szkodzie oraz wypłacone już powodowi w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie, zasadnym jest zasądzenie na rzecz powoda kwoty 2196,66 zł (18 000 zł – 7400 zł = 10 600 zł – 8403,34 zł = 2196,66 zł). Dalej idące żądanie pozwu w zakresie odszkodowania podlegało oddaleniu jako niezajdujące poparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Rozstrzygnięcie o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnego powodowi odszkodowania zapadło na podstawie art. 817 § 1 k.c. i 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. W niniejszej stronie pozwana, na skutek zgłoszenia przez powoda szkody w dniu 31 lipca 2017 roku, prowadziła postępowanie likwidacyjne, które zakończone zostało wydaniem decyzji, gdzie strona pozwana winna w sposób prawidłowy określić wysokość odszkodowania. Strona powodowa wnosila o zasądzenie odsetek ustawowych za

opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd zasądził żądane odsetki zgodnie z żądaniem powoda, mając na względzie datę zgłoszenia szkody.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., Powództwo zostało uwzględnione 25,5%. Łącznie koszty poniesione przez powoda wyrażają się kwotą 3047 zł, w tym kwotą 430 zł uiszczoną tytułem opłaty od pozwu, kwotą 1.800,00 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, kwotą 800,00 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego i kwotą 17 zł opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. W zakresie wynagrodzenia pełnomocnika powoda Sąd orzekł na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz.1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa. Koszty poniesione przez stronę pozwaną wyrażają się kwotą 2417 zł, na co złożyły się: 1800 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, 600 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego i 17 zł opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Mając na uwadze wynik postępowania Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1024 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W punkcie 4 wyroku Sąd zamieścił rozstrzygnięcie w przedmiocie tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków na poczet wynagrodzenia biegłego, na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 300) w zw. z art. 100 k.p.c.